Nr 269 Dnia 11 Grudnia. Czwartek. Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 ko., 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Damazego P. W.
Piątek: ŚŚ. Synezjusza i Aleksandra MM.
Sobota: ŚŚ. Łucji i Otylji PP.
Niedziela Ś. Spirydjona Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 8 min. 1 || Długość dnia godzin 7 min. 44.
Zachód „ „ 3 45 || Ubyło „ „ 9 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Poniedziałek Ś. Ireneusza Męcz.
Wtorek: ŚŚ. Euzebiusza B. M. i Adelaidy.
Środa: Ś. Łazarza Biskupa.
Czwartek: Ś. Gracjana Biskupa

— Wczoraj niezależnie od oktawy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny obchodzoną była w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu uroczystem Nabożeństwem odpustowem doroczna pamiątka *Przeniesienia domku z Loretto*, czyli uroczystość Najświętszej Marji Panny Loretańskiej. Nabożeństwo odbyło się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processjami tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów. Słowo Boże głosił JX, Płaczkowski, wikarjusz parafji Ś-tej Trójcy na Solcu.

—d— Charakterystyczne przytrafiło się nam zdarzenie.

Przed niejakim czasem potrzebowaliśmy w pewnym interesie znieść się listownie z dwiema osobami, z których jedna p. X. zamieszkuje w Mokotowie pod Warszawą a druga p. Y. bawi w tej chwili bardzo ztąd daleko, bo aż pod gorącem Italji niebem w okolicach Neapolu.

Opatrzywszy oba listy odpowiedniemi markami, wrzuciliśmy je razem do skrzynki pocztowej, powierzając je dalszej opiece instytucyj pocztowych.

Po kilkunastu dniach oczekiwania odbieramy nareszcie list od pana Y. z okolic Neapolu. W przypisku p. Y. donosi, że z powodu cholery panującej w południowych Włoszech przesyłka listów w tamtych okolicach narażona jest na zwłokę, gdyż wszelkie papiery zamknięte przechodzą przez pewien rodzaj kwarantanny zanim w dalszą puszczą je drogę.

Mimo jednak owo przewidywane a zapewne i nastąpione spóźnienie, odpowiedź pana Y dawno już leżała w naszem biurku, od p. X. tymczasem żadnej nie było wieści.

Czyżby wyjechał albo może zachorował? Ale nie. Znajomi pana X. zapewniają, ze widzieli go niedawno na ulicach Warszawy.

Więc może przeprowadził się do Warszawy? Ależ i to nie, gdyż biuro adesowe zapewnia, że pan X. wymeldowany jest z Warszawy, do gminy Mokotów.

Cóż się więc w takim razie stało z naszym listem, bądź co bądź pilnym i niecierpiącym zwłoki?

Odpowiedź na to można było otrzymać albo na miejscu w Mokotowie od pana X., albo w Warszawie na poczcie.

Ponieważ z placu teatralnego bliżej jest na pocztę aniżeli do Mokotowa, wybraliśmy zatem pierwszą drogę.

Tu objaśniono nas, że pomiędzy Warszawą a Mokotowem niema komunikacji listowej i że listy adresowane z Warszawy, czy skądkolwiekbądź do Mokotowa, lub do innych miejscowości w okolicach Warszawy, *zatrzymują się w pocztamcie warszawskim aż do zgłoszenia się adresanta.*

Tym sposobem list nasz naturalnie odbył tylko drogę ze skrzynki pocztowej do expedycji listów i dalej ani kroku.

Nic dziwnego zatem, że p. X. o liście naszym nic nawet nie wiedział.

Przyznać trzeba, że dość jest dziwnym wniosek z tego wszystkiego. Bo wynika stąd niezaprzeczenie, iż naprzykład z Pragi na Saską-Kępe, albo z alei Ujazdowskich do Mokotowa, choć to zaledwie wiorsta drogi, listy trudniej się dostają, aniżeli z Warszawy do Ameryki.

Niedogodność to bardzo wielka, gdyż okolice Warszawy są dziś już zaludnione i muszą oczywiście zostawać w stosunkach z miastem.

A jednakże pamiętamy, że przed laty kilku listy z Warszawy do jej okolic Pocztamt tutejszy odsyłał i bardzo regularnie za pośrednictwem umyślnych posłańców.

I działo się to nawet bez żadnego dla poczty kosztu

Posłańców, jeżli się nie mylimy było dwóch z wózkami jednokonnemi, jeden obsługiwał okolice z prawego brzegu Wisły, a drugi z lewego. Koszta ich utrzymania pokryte były datkami osób odbierających listy.

Tym sposobem: adresanci radzi byli, że odbierali listy bez zwłoki i kłopotu, posłańcy radzi znowu byli że mieli niezły kawałek chleba, pocztamt wreszcie rad był, że bez powiększania swych wydatków mógł lepiej spełniać swe obowiązki.

O ile znamy dzisiejsze przepisy pocztowe, nie wzbraniają one bynajmniej podobnego jak przed laty sposobu doręczania listów, spodziewamy się zatem, że tutejszy Urząd pocztowy, uznając konieczność ułatwienia komunikacji listowej między Warszawą a jej okolicami(zwłaszcza w porze letniej) i oceniając praktyczność dawniejszego urządzenia przywróci je znowu. Trudno bowiem wymagać iżby adresanci sami chodzili po listy o milę drogi jak to obecnie się dzieje.

Wiadomości miejscowe.

= Wczorajszy środowy Wieczór w Towarzystwie muzycznem ucierpiał trochę na bliskiem co do czasu sąsiedztwie z wielkim koncertem, który jak wiadomo ma się odbyć w dniu jutrzejszym. Słuchaczów było skąpo—bo też szczerze mówiąc i program działał niezbyt przyciągająco. Parę numerów śpiewu,—solo na arfę—wszystko to urozmaica program, jeśli go tylko nie przeciąża, a taki był właśnie wypadek na wczorajszym wieczorze.

Zamieszczenie w części wokalnej arji Sanellego nie da się wytłomaczyć ani wartością kompozycji—ani dokładnością wykonania. Utwór to przypominający gorsze produkcje Verdego, a brawurą swoją o wiele przewyższający siły panny Wojakowskiej, której głos zdolny jest tylko wyrażać spokojne uczucia, a najlepiej się nadaje do łatwych melodji, lekkiego, wesołego zakroju. Z trzech drobnostek odśpiewanych w drugim numerze, najlepiej pannie Wojakowskiej udał się mazurek Szopena.

Przeciwko arfie nie żywimy żadnych uprzedzeń, ani też nie odmawiamy jej prawa ukazywania się na estradzie koncertowej; ale zaprotestować musimy przeciwko wyborowi dwóch najnudniejszych kompozycji jakie kiedykolwiek wyszły z pod pióra pp Oberthüra i Godefroida. Podobnie bezbarwnych robót nie jest w stanie uratować nawet wyborna gra p. Pistora.

Pozostaje więc Trio Raffa na fortepian, skrzypce i wiolonczellę—to jest coś takiego, co może z procentem okupić wszystkie usterki wieczoru. Pyszna ta kompozycja trzyma na uwięzi uwagę słuchacza od początku do końca oryginalnością pomysłów i niezmiernie zajmującem ich przeprowadzeniem, a choć część pierwsza zamglona jest nieco spekulacjami nowej szkoły,—w następnych za to, a szczególniej w *Scherzu* i w końcowem *Allegro*, pomysły jasno się rozwijają, świadcząc o nieposolitej sile twórczej kompozytora.

Trio wykonane było z werwą przez p. Makowskiego Szulca i Goebelta.

Pierwsza część koncertu militarnego Lipińskiego, odegrana przez pana Singera, wykazała nam w młodym debiutancie zdolnego i obiecującego skrzypka, który pewnością sztrychu, dość czystą intonacją i nie złą techniką, może utorować sobie drogę do wyższych szczebliów artyzmu.

= Wyszedł w tych dniach z pod prassy opis tegorocznego aktu uroczystego tutejszego Uniwersytet. Pomieszczone w niem są: rzecz wypowiedziana przez profesera zwyczajnego Kasznicę: „O stosunku umiejętności prawnych do reszty nauk," oraz professora zwyczajnego L. Hirszfelda „o anatomji i jej stosunkach do nauk głównych i pomocniczych". Ta ostatnia praca chociaż zamieszczona w Opisie, nie była wypowiedziana podczas aktu dla braku czasu.

W końcu Opisu zamieszczone jest krótkie sprawozdanie o stanie Uniwersytetu za zok 1872/3 i przemówienie rektora Radcy Tajnego Błagowieszczeńskiego.

= Dziś na pewno możemy zawiadomić czytelników naszych o rozpoczęciu sezonu opery włoskiej, w poniedziałek 15 b. m. operą Mignon Ambrożego Thomas. Powodem zatrzymania ma być chęć nowego Dyrektora p. Trombini doprowadzenia do jak największej zgodności chórów i numerów zbiorowych tej wytwornej partycji wymagającej starannego wykonania, a zatem i znaczniejszej ilości prób.

— Redakcya Gazety Rolniczej donosi w swym N-rze z r. b., że korzystając z przepisu o wystawach w Królestwie Polskiem. dozwalającego osobom prywatnym lub instytucyom wyznaczać według upodobania nagrody pieniężne lub w naturze, za pozwoleniem właściwej władzy, ustanawia nagrodę za najdalej posunięte usiłowania w celu wyrobienia w bydle rogatem własności pociągowych i mlecznych. Nagrodę

Z TYGODNIA

Na niebie świeci już gwiazda betleemska. Zwiastuje ona królom, mędrcom i prostaczkom, że zbliża się uroczystość Bożego Narodzenia, którą nie darmo lud „Godami" nazywa.

Są to „gody" dla wszystkich.

Przy stołach biało nakrytych zbierają się rodziny całe. Patryjarchalność biblijna zmartwychwstaje wówczas na chwilę. Wszyscy łamią się białym chlebem opłatka, zapominają uraz wzajemnych i stają się—mole na chwilę tylko—chrześcijanami, nie z nazwy ale z uczuć i czynów.

Jest to jeden z najpiękniejszych dni w roku.

Dla tych, którzy dniem dzisiejszym żyją, przynosi on czarowną rzeczywistość, dla żyjących zaś przeszłością czarowniejsze jeszcze wspomnienia.

I jedni i drudzy z upragnieniem go czekają.

Ale najszczęśliwsze są dzieci! Jakiś tajemniczy, napoły straszny, napoły rozkoszny obłok zakrywa dla nich tę chwilę. W miarę jak się ona zbliża, główki ich napełniają się większym rojem marzeń, a serduszka prędzej i mocniej uderzają.

„Co to będzie? co to będzie?" powtarzają one jak guślarz w Dziadach.

A do uciechy wielkiej przyłącza się tu większa jeszcze obawa. Czyż bowiem ojciec zmarszczony surowo nie powiedział im, że „święty Mikołaj" tylko dla *grzecznych* chłopczyków i panienek przynosi skarby Szecherazady, a z niegrzecznemi obchodzić się zgoła nie politycznie?..

Młode więc umysły wchodzą w siebie i czynią obrachunek z sumieniem badając czy nie zgrzeszyły wypadkiem *niegrzecznością*.

A ile wówczas budzi się w nich wątpliwości! ile skrupułów! ile wyrzutów! Iście jak w umyśle średniowiecznego ascety..

Święć się, wieku naiwności i niewinności! wieku w którym *grzeczność* jest synonimem *cnoty*!

Niema na świecie takiego, ktoby widząc że go porzucasz, łzy albo westchnienia nie posłał za tobą!..

* *
*

Okres świąteczny, który już na trzy tygodnie przed właściwemi Świętami faktycznie się rozpoczyna, jest błogosławionym nie tylko ze względów idealnych...

Cały świat handlujący, który jak wiadomo nie wiele z ideałami ma do czynienia okres ten najpiękniejszym w kronice całorocznej nazywa.

Robi zaś to z pobudek czysto utylitarnych, pora ta bowiem największą przynosi mu *korzyść*.

W istocie, niema tak małego ani też tak wielkiego producenta, któryby przed Świętami pracy swojej zrealizować nie potrafił.

Każdy bowiem czuje się w obowiązku kupowania. Jeden kupuje dla siebie, drugi dla drugich, ten z potrzeby tamten dla zwyczaju, ale kupują wszyscy w miarę a często i nad miarę możności.

W budżecie wielu domów handlowych okres ten pokrywa deficyta minione i zarazem dostarcza zapasu kapitału na przyszłość.

Z tego też względu nazwaćby go można *kompensacyjnym*.

Przejdźcie się tylko po ulicach, zajrzyjcie za jedną i drugą witrynę, wstąpcie do tego i owego sklepu, a oczy wasze olśnione zostaną mnogością i świetnością nagromadzonego wszędzie materjału.

Zatówno kupcy bławatni, (którzy są kwiatem drzewa handlowego) jak i składnicy wyrobów metalowych, którzy są jego korzeniem, pułki swoje od podłogi aż do sufitu towarem założyli.

Nie dość na tem. Księgarze, których ciągnąc dalej porównanie *owocem* handlowego drzewa nazwać musze, nie pozostali w tyle za swymi braćmi w Merkurym. Na ich stołach skrzą się tysiącami barw, oraz blaskami złota, srebra, safjanu i aksamitu przeróżne księgi, książki i książeczki zarówno polskie jak i obce, przeznaczone dla młodych i starych, dla zamożnych i biednych, dla żonatych i nieżonatych, dla mądrych i... mniej mądrych.

Literatura dziecinna zajmuje pomiędzy niemi znakomitą większość. Zamykając w sobie ciernie obok wiadomości złego i dobrego, podaje go konsumentom

ową stanowić będzie młody stadnik czystej krwi rassy szwajcarskiej „Schwytz“. z zagranicy sprowadzić się mający. O nagrodę ubiegać się mogą wszyscy; przysądzenie jej zaś stosownie do odnośnych przepisów, będzie zależało od ogólnego komitetu sędziów wystawy w r. przyszłym odbyć się mającej w Warszawie.

= Wyszedł z druku Kalendarz Lubelski na r. b.— Odznacza się on taniością i mieści wiele pożytecznych artykułów. Nie celuje jednak poezją—Kurjer Lubelski jako specimen tej poezji dający miarę o jej wartości, przytacza następujący wyjątek.

Kochany Edwardzie
Miej ten świat w pogardzie,
Bo on szczęścia nam nie daje
Żyć tu na nim... Sił nie staje –

Widocznie pod względem poezji nie lepiej w Lublinie niż w Warszawie, gdyż i tutaj tego rodzaju ustępów poetycznych moglibyśmy przytoczyć nie mało.

= Program koncertu p. Władysława Żeleńskiego, który się odbędzie w przyszły poniedziałek, ma być jak słyszeliśmy, ułożony wyłącznie z kompozycji samegoż pana Żeleńskiego.

W wykonaniu tego koncertu mają przyjąć udział: pani Julja Uszyńska, panna Maryja Szlezygier, oraz pp. Cieślewski, Górski, Liebrecht, Stiller i Thalgrün. Bilety na ten koncert są już do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Hoesicka i Sennewalda.

= Donosiliśmy przed kilkunastu dniami o chorej która jakoby połknęła znaczną ilość igieł. Otóż Dr Kosiński na niedawnem posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego opisał cały przebieg choroby tej pacjentki, z którego pokazuje się że chora hysteryczna w skutek zdrożnego nastroju umysłowego, igły sama sobie pod skórę wkręcała i że owo opowiadanie o połknięciu całego pakietu było zmyśleniem.

— W Piotrkowie odbył się w zeszłą sobotę koncert wokalno-instrumentalny, na korzyść ubogich uczniów gimnazjum miejscowego. Zajmował się nim nauczyciel muzyki p. Benduski i p. Goliński. Miejsca wszystkie zajęte zostały; rezultat powinien być dobry. W tych dniach także odbył się koncert w Sosnowcu, również na cel dobroczynny: udział w nim wziął nauczyciel śpiewu p. Bełdowski, który ma urządzić niezadługo swój koncert w Piotrkowie.

= Podług świeżo ogłoszonego rozkładu ruchu pociągów na kolei petersbursko-warszawskiej od d. 22go listopada (4 grudnia) r. b., pociągi wychodzą z Warszawy o godzinie 10tej min minut 30 podług zegara petersb: rano z wagonami klassy Iszej i IIgiej (IIIciej klassy na przestrzeni z Warszawy do stacji Radziszki włącznie), a wieczorem o godz: 10tej min: 30 z wagonami wszystkich trzech klass. (G. H.)

= Dowiadujemy się, że z woli Dyrekcji Teatrów, pan Prażmowski, znany nam z debiutu w partji barytonowej w operze p. n. „Faust“, wystąpi za miesiąc lub później w komedji jako amant. Wybór sztuki i roli, pozostawiono debiutantowi.

= W dramacie p. n. „Poczwarka“, rolę matki Fadet po ś p. Palińskiej, objęła pani Niewiarowska.

= W dniu wczorajszym przy rozpoczęciu ciągnienia 5-tej klassy 121 Loterji znaczniejsze wygrane wyszły tylko: po rs. 1,000 na NNra 3,668, 5,264, i 5,763, oraz po rs. 200 na NN-ra 1,971, 3,283, 3,877 i 7,697.

Dnia dzisiejszego zaś, w dalszem ciągnieniu tejże klassy znaczniejsze wygrane padły na Nra następujące: rs. 20,000 na Nr 22,838 u kollektora Margulies w Lublinie, rs. 8,000 na Nr 478 u Mendelsohna w Częstochowie, rs. 5,000 na Nr 4,510, u Grabowskiego w Piotrkowie, rs. 2,500 na Nr 3,342, u Nussbaum w Warszawie, rs. 1,000 na Nr 15,549 u Goldstejna w Warszawie, po rs, 500 na Nra 1,316 i 17,432.

— Złożono w Redakcji „Kurjerą Warszawskiego“, od Maniusi i Anielki Rs. 1 dla ucznia na wpis. Od W. G. Rs. 2. Od Marjana P. Rs. 4 dia dwóch nieszczęśliwych rodzin.

— *Zarządowi z. r. d. k.* — Ogłoszenia tego rodzaju jak otwarcie kursu etc. etc., mogą tylko znaleść miejsce pod rubryką artykułów płatnych.

Przy rewizji artykułów żywności dopełnionej przez Inspektora targowego w spólnie z Policją Wykonawczą i Lekarzem miasta na rynku Starego-Miata zabrano: w szynku pod Nr 105 Hanie Gelblum piwa zwyczajnego zepsutego 1 beczkę, obejmującą 32 garnce—pochodzącego z browaru Wolfa Turowera, z Nr 2935/6; Lai Grzyb z domu Nr 2582, 25½ funtów ryb zgniłych; Zysli Szyryn z Nr 65—15 funtów ryb zgniłych i Surze Sznitajzen z Nr 214—240 sztuk śledzi zgniłych.

Artykuły te jako niezdatne do użytku zniszczono i odniesiono się do Wydziału Policyjno-Sądowego celem pociągnięcia winnych do kary. (G. P.)

— Radca Dworu Antoni Miniajłowski, Kommisarz Warszawskiego Czasowego Komitetu Policyjno-Lekarskiego, w d. 24 listopada (6 grudnia) w lasku Bielańskim, nad brregiem rz. Wisły, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. O przyczynie zamobójstwa jego, prowadzi się przez Policję formalne śledztwo i uwiadomiono o tem sąd właściwy.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Bielańskim, przy bastjonie „Paweł“ przed cytadelą Aleksandrowską, znaleziono ciało Katarzyny Pilaszek wyrobnicy, lat 34 wieku liczącej, zaduszonej w skutek zawalenia się ziemi przy wybieraniu piasku. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Obecnie ustanowioną już została prosta t. j. bezpośrednia przewózka towarów zagranicznych z Wierzbołowa do komory Charkowskiej.

— Pomnik Cesarzowej Katarzyny II, odsłoniony w Petersburgu dnia 24 listopada (6 grudnia), jak widać z *Goń. Urzęd.*, wykonany został według planów akademika Mikieszina, kilkakrotnie zmienianych w szczegółach. Na kolosalną statuę Cesarzowej użyto około 490 pudów bronzu, na dziewięć statuj jej współdziałaczów 1,125 pudów. Granit na podstawę sprowadzono z Finlandji. Całkowity koszt pomnika wynosi rs. 456,896 kop. 85¾. Z tego wypada na roboty kamieniarskie i ziemne rs. 158,937 k. 94, na roboty rzeźbiarskie rs. 61,576 k. 70, na roboty bronzownicze rs. 95,520, na odsłonienie pomnika medale i żetony około 10,000 rub. Mikieszinowi za model statui Cesarzowej zapłacono 10,000 rubli, za inne zaś posągi po 4,000 rub.

— Z Kijowa donoszą do „Sowr. Izwies.“ że d. 10 (22) listopada znany filolog Aleksander Maksymowicz umarł w majątku swoim Prochorówce, w gubernii Połtawskiej. Zwłoki jego pogrzebane zostały w pobliżu mogiły sławnego poety małoruskiego Tarasa Szewczenki.

— „Sud. Wiestnik“ pisze: W obec zarzutów czynionych teraz instytucji mirowej, nie będzie zbytecznem przytoczyć fakt dowodzący jak wielkie pokłada w niej zaufanie publiczność. Otrzymaliśmy wiadomość, że sprawa p. Maszewskiego z księciem Leonem Radziwiłłem, której bronił niedawno w Senacie p. Spasowicz Włodzimierz i która w zachodnich prowincyach zdobyła sobie wielki rozgłos, poruczoną została przez senat w części na rozpatrzenie sędziów polubownych, w części zaś ma być rozpoczętą na nowo. Obecnie za zgodą obu stron interesowanych, sprawę tę oddano na sąd p. Eugenijusza Donieckiego, mirowego sędziego, 5-go oddziału okręgu mińskiego. Proces toczy się o 100,000 rubli przeszło.

+ W dniu jutrzejszym, jako w dniu urodzin ś. p. Artura **Dzierzbickiego**, Pułkownika wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Adjutanta JW. Hrabiego Berga, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Krzyża, na które niepocieszeni rodzice, zapraszają Krewnych. Przyjaciół i Znajomych. —19,348—

+ Jutro jako w dniu pogrzebu, odbywającego się w Goworowie, nieodżałowanego Stanisława **Glinki** Ucznia Kl. V Gim. V zmarłego w kwiecie wieku, tu w Warszawie d. 9 b. m., odprawioną zostanie Wotywa..., Żałobna w Kościele Ś-go Józefa Oblubieńca o god... 10½ rano; na którą b. Kolegów zmarłego, tudz... Familję i Przyjaciół stroskanego ojca, imieniem Teg... zaprasza się. — 13,363 —

+ W dniu jutrzejszym; o godzinie 10tej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Orłowskich **Podbielskiej**, odprawioną zostanie Msza żałobna za spokój jej duszy, w kościele Wszystknch Świętych na Grzybowie, na którą pozostały w ciężkiem sieroctwie mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

+ Pojutrze, w Sobotę, t. j. 13 grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny z Kłączyńskich **Markiewicz**, odprawioną zostanie Żałobna Wotywa o godzinie 9-ej rano, w Kościele Ś-go Aleksandra, na którą pozostałe córki i wnuk zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —13,367

— *Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Raffinerji „Leonów“.* – Na zasadzie §§ 22, 43, Ustawy Towarzystwa, zwołuje się Nadzwyczajne Zebranie Ogólne Akcjonarjuszów Towarzystwa na dzień 8 (20) Stycznia 1874, godzinę 1-ą w południe w Warszawie, w mieszkaniu Administratora (Dyrektora Zarządzającego) w domu Nr 955.

Przedmiotem narad będzie sposób sprzedaży cukrów i zapewnienie kapitału obrotowego, przez umowy do zatwierdzenia Ogólnego Zebrania przedstawione.

Przynajmniej na 7 dni przed Zebraniem Ogólnem, akcjonarjusze powinni złożyć swoje akcje w Biórze Administratora, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej, za pokwitowaniem na oryginale składającemu zwróconem.

Posiadacze świadectw tymczasowych imiennych na akcje złożyć mają tym samym sposobem swoje świadectwa, i ci tylko uczestniczyć mogą na Zebraniu, którzy jako właściciele w księgach Zarządu są zaznaczeni, przynajmniej na dni 30 przed dniem do Ogólnego Zebrania oznaczonym. —13311—

Kronika zagraniczna.

× W Meiningen, aresztowano Generał-majora barona Engel, fligiel-adjutanta Księcia Sachsen Meiningeu,— obwinionego o dyskontowanie weksli z podpisem fałszywym Księcia na summę przeszło 300,000 talarów. (G. H.)

---

swoim w złoconej etykietce, która odgrywa w tym razie tę samą rolę co robak uczepiony u wędki..

Literatura ta w ostatnich czasach pod względem ilości do poważnych doszła rozmiarów. Szczególniej firma Gebethnera i Wolffa położyłe na tem polu znakomite i uznane przez wszystkich zasługi. W roku bieżącym nie odstępując od swego zwyczaju, puściła ona w świat gromadkę tych motylów książkowych, które kokietując oczy przepychem form zewnętrznych pod strojną łupinką, kryją zdrowe ziarno nauki i moralności.

Legjon zatem producentów stanął już pod bronią... Przybywajcie więc, o konsumenci!

* * *

Gdyby Andriolli pożyczył mi swego ołówka, wyrysowałbym w formie symbolicznej tę *gwiazdkę* świąteczną, która pojawiła się już na krańcach horyzontu po to, żeby w czternastu dniach zakreślić srebrzysty łuk na niebie i schować się potem na dwanaście miesięcy pod widnokrąg.

Bóstwo to miałoby postać pulchnego malca, jadącego na piernikowym koniu. W jednej ręce trzymałoby gałąź choiny, w drugiej róg obfitości, sypiący wszystkiem co się tylko zrodziło ze ślubów Przemysłu z Przyrodą. Białe puchy śniegu leżałyby na włosach i odzieniu malca. A odzienie sklejone byłoby misternie z „dodatków“ Kurjera Warszawskiego...

Bóstwo to niezadługo do wszystkich drzwi zapuka, przynosząc każdemu tradycyjne obdarowania.

O obdarowaniach, a mianowicie o umiejętnym ich wyborze, pisał „Kurjer“ we wczorajszym numerze. Dziś powtórzę przy sposobności główną artykułu wczorajszego myśl, tę mianowicie że najstosowniejszymi do obdarowań przedmiotami są takie w których albo strona pożyteczna przeważa, albo choć w proporcjonalnym stosunku względem strony pięknej zostaje.

Zresztą w czasach dzisiejszych można w wyborze prezentów świątecznych wielką zaprowadzić rozmaitość. I trzeba wyznać, że pod tym względem „gwiazdka“ wyemancypowała się...

Jeżeli bowiem dawniej wolno było tylko albo cukierki, albo klejnoty nadobnym dziewicom składać w darze, to za to dziś, nawet maszyna do szycia bez wywołania wielkich w świecie przewrotów obdarowaniem stać się dla nich może...

Jeżeli zaś chodzi koniecznie o praktyczność i tylko o praktyczność z pominięciem innych względów, to myśl pewnego handlarza weksli i monet może i powinna uzyskać prawo obywatelstwa.

Polega ona na tem, żeby zamiast innych mniej lub więcej kosztownych i mniej lub więcej użytecznych prezentów rozsyłać swoim najserdeczniejszym... papiery publiczne z kuponami lub bez takowych.

Rzecz prosta, że wartość pieniężna papieru zmienia się tu w stosunku prostym do wysokości affektów, jakie żywimy względem naszych przyjaciół i znajomych.

Nie mam czasu i miejsca na rozwinięcie tej myśli genjalnego bankiera, ani tem bardziej na ułożenie *skali affektów* wraz z obliczoną na cyfry wartością każdego. Zrobię tylko ogólną uwagę, że *najkosztowniejsze* są afekta protegowanego do protektora lub podwładnego do zwierzchnika, *najtańsze* zaś afekta dwojga seraficznych kochanków. Wartość tych ostatnich oznacza się nawet w ułamkach.

* * *

Czekając na „gwiazdkę“ zabawiamy się jak możemy.

Obraz Siemiradzkiego ściąga codziennie do sali ratuszowej tłumy znawców i nie-znawców. Suma zbierana za bilety wejściowe z każdą chwilą wzrasta i da Bóg, że dojdzie do potrzebnej dla swych filantropijnych celów okrągłości.

Twórca „Jawnogrzesznicy“ przebywa obecnie w Rzymie, dokąd wyjechał na cztery lata stałego zamieszkania. Jak słyszałem od blizkich jego przyjaciół w pracowni swej ma on rozpięte płótno od „Jawnogrzesznicy“ większe jeszcze. Ale przedmiot, jaki zaklęciem swego talentu niepospolitego, na to płótno wywoła, jest dotąd jeszcze, dla publiczności przynajmniej—tajemnicą.

Oprócz tej intellektualnej rozrywki mamy w obecnej chwili w murach naszego miasta: wielkie krokodyle, małe karliczki i „średniego wzrostu“ małpy, które jak wiadomo są obecnie i w nauce i w życiu stworzeniami *en vogue*. Monstra te służą nam jak mogą

P

Wiadomości Polityczne.

Proces Bazaina.

Głos Komisarza rządowego przed Sądem w Trianon dnia 4 grudnia

Komisarz roztrząsa dziś zeznania kapit. Magnan i krytykuje jego postępowanie podczas posłannictwa powierzonego mu przez Baz. Magnan nie powrócił do Metz, gdyż wiedział, że będzie to na rękę jego wodzowi, który chciał mieć sobie pozostawioną swobodę działania. Depesza Baz. z 19-go otrzymana przez M.-Mahona 21-go zmieniła plan strategiczny armji Szalońskiej. Druga depesza z 20-go, mniej stanowcza przez Stoffla nie została dopuszczoną do rąk M.-Mahona. Otrzymał ją minister wojny, ale nie wpłynęło to na jego postanowienia co do pochodu armji M.-Mahona na północo-wschód. Palikao, ówczesny minister, nie uznał nawet za stosowne zapytać się marszałka, czy depeszę otrzymał. D. 27-go pisał M.-Ma[illegible] do ministra, że od 19 jest bez wiadomości, od [illegible], że w niepewności najprędzej sam ze swą armją [illegible]nie się na zachód (porzuci myśl wsparcia Baz.). Palikao na depeszę tę odpisał: „Jeżeli marszałek pozostawisz Baz. bez pomocy, to w Paryżu wybuchnie rewolucja a ciebie przytłoczy nieprzyjaciel wszystkiemi siłami; Paryż sam potrafi się obronić. Trzeba na gwałt wesprzeć Bazaina“. Minister zatem nalegał na pochód ku Mozie, ale nie ważyłby się pewno tego uczynić, gdyby Baz. w pierwszej depeszy swej przyznał się do utraty stanowisk jakie po bitwie 16-go zajmował; dostrzeżonoby wtedy trudność wyłamania się i nie liczonoby na nie z wiarą w niezawodność.

Daleko bezwzględniejszą jest odpowiedzialność B. za to, iż wiedząc o pochodzie armji Szalońskiej nie pospieszył jej z pomocą. Baz. do 25-go stał bezczynny. D. 23 otrzymał depeszę od M.-Mahona. Wprawdzie wypiera się tego, i znajduje za sobą plecy w uznaniach Mornay-Soulta, ale zaprzeczenia obwinionego i świadka w obec stanowczego świadectwa pułkownika Lewal [illegible]dnej wagi mieć nie mogą. Jenerał Pourcet nie sądzi, aby się Lewal mylił w dacie, wręczenie depeszy to nastąpiło 23 sierpnia. Wyłamanie się z pod Metz zarządzone zostało na 26-go tylko w skutek otrzymania tej depeszy przez Baz. i nie przedstawia się wcale jako krok jego samodzielny. Rada na 26-go zwołana oświadczyła się wprawdzie za pozostaniem pod Metz, ale uczyniła to na podstawie nieprawdziwych, z niedokładnych sprawozdań o stanie warowni [illegible] zapasów, uczyniła w zupełnej niewiadomości o tem co się dzieje po za Metz, a o czem Baz. przez depeszę z 23 dokładnie zawiadomiony został. W tym dniu ukrywając istotny stan rzeczy, pacząc zamysły jakie uczciwa energja nasuwała, porzucając zamiar wsparcia M.-Mahona, Baz. ominął jedyną sposobność jaką miał jeszcze do wydostania się z Metz.

Depeszy przyniesionej przez Hulma do Reaucourt [illegible] 29-go nie otrzymał M.-Machon. Baz. wypiera się, [illegible]mego jej wysłania. On wszakże tylko jeden mógł depeszę te wysłać. Treść jej sprzeciwiała się wprost temu co Baz. pisał do ministra. Tutaj wyruszenie z pod Metz przedstawia jako niewykonalne, tutaj wzywa o pospieszanie z pomocą na czas pochodu. Tu sprzeczność jest tak widoczną, że zbytecznem byłoby wyprowadzanie wniosków.

Depeszę Ducrota o przybyciu armji Szalońskiej do Stenay otrzymał Baz. 29 sierpnia. Po niej rzeczywiście przedsięwziął wycieczkę z 31 sierpnia i 1 września, ale więcej dla pozoru niż dla rzeczy; działania zbyt późno rozpoczynał, dając nieprzyjacielowi możność zgromadzenia sił znacznych w jeden punkt zagrożony. Jeżeli komissja śledcza uczyniła marszałka pośrednio odpwiedzialnym za kapitulację Sedańską, dziś można już wprost uczynić go winnym tej kapitulacji, jego bowiem dwuznaczna postawa wytworzyła wszystkie warunki klęski.

Od 1 września Bazaine znowu zapadł w bezczynność, nie myślał nawet o środkach do życia i działania. Na swoją obronę przytacza, że nic nie kazało przewidywać, iż zawieszenie broni lub układ pokojowy nie przyjdzie do skutku, a to przekonanie jego (Bazaina) utrzymanie się Metz w rękach francuzkich ułatwiłoby rokowania i zabezpieczyło posiadanie całej Lotaryngji. W tej własnej obronie leży tajemnica całego postępowania marszałka; w tem wyznaniu szukać należy powodu tak długiej bezczynności. Marszałek myślał, że w nieszczęściu Sedańskiem, Francja będzie już bez armji, bez ludzi zdolnych do boju i bić się przestanie. W oszańcowanym obozie swoim chciał wyczekiwać wypadków. Rachuby jego zawiódł patryotyzm narodowy, opór Paryża. Baz. demoralizował własne wojsko prawiąc mu o niemożności oporu, czynił żołnierza niezdolnym do nowych walk odbierając mu władzę. Zawiadomienie o klęsce sedańskiej i inne wystąpienie Baz. naruszały prawidła moralności wojskowej i przepisy regulaminu. Surowo zganić wypada Bazainowi zasięganie od nieprzyjaciół wiadomości o tem co się dzieje wewnątrz Francji.

OSTATZIE WIADOMOSCI.

We Francyi zajęcie obudzone procesem Bazaina odsuwa na dalszy plan wszystkie inne sprawy polityczne, ktore zresztą same w sobie nie mają wielkiego znaczenia. Zgromadzenie zajmuje się uchwaleniem budżetu; nie dotarło jeszcze do głównej pozycyi, do wydatków na utrzymanie wojska, rozprawy nie mogły więc przedstawić wybitniejszych punktów zwłaszcza po tak licznych a niedawnych zwycięztwach większości royalistowskiej w zakresie polityki wewnętrznej. Ks. Decases przy obradach nad budżetem wydziału spraw zagranicznych oświadczył gotowość złożenia w ciągu dwóch tygodni korrespondencyi dyplomatycznej, któ a we Francyi nosi na teraz urzędową nazwę księgi żółtej.

Rola Francyi za granicą była tak skromną od czasu wojny niemieckiej, że księga żółta nie wiele nam powie. Najbardziej zajmujące będą stosunki z Włochami tak dla opinii publicznej jak i dla samego Zgr. narodowego. Generał du Temple zapowiedział już interpelacyę w przedmiocie nowej nominacyi posła przy Królu Włoskim. Legitymiści nie uznając króla nie mogą zarazem zgodzić się na utrzymanie posła przy nim.

Wyrok w procesie Bazaina zapaść miał wczoraj a najpóźniej dziś. Nieznamy jeszcze całkowitej obrony p. Lachaud, gdyż dzienniki z wczorajszej poczty przyniosły dopiero sprawozdanie z pierwszej części głosu obrończngo, wypowiedzianej w dniu 7 i streszczenie telegraficzne z dnia następnego, ale z samego początku widać już słabość argumentów jakich użył p. Lachaud do walki z rozumnem i patrjotycznem oskarżeniem, wyszłem od gen. Pourcet. Zasadniczą wadą obrony i zarazem wróżbą niepomyślną dla Baz. jest to, że oskarżony nie przyjmuje całkowicie wyzwania i pewne punkta pozostawia bez odporu, rozszerzając się zbyt nad świetną przeszłością, aby stosunkowo mniej miejsca przeznaczyć dla nieświetnej wcale teraźniejszości. Gadatliwość też i odbieganie od przedmiotu nie dowodzą siły obrony. Niefortunnym jest bonapartystowski koloryt obrony, wtedy właśnie kiedy oskarżenie bije na sympatje marszałka dla cesarza i ambicji osobistej, uciekającej się pod skrzydła trzeciego cesarstwa *in spe*, przypisuje całe kunktatorstwo i dyplomację pod Metz. Nie bez wpływu na umysły sędziów musi być i własne przyznanie się do utrzymywania niedozwolonych układów z nieprzyjacielem. Nadzwyczajność położenia powołana na usprawiedliwienie marszałka ma znaczenie czczego frazesu.

Telegraf podaje o zebraniu poniedziałkowej następujące szczegóły: Historja wyda kiedyś wyrok nad opłakanemi wypadkami z d. 4 września 1870. Znalazła garść ludzi w tym dniu, którzy w przekonaniu że Francja nie dość jeszcze cierpi od najazdu cudzoziemskiego, niedolę jej zwiększyli jeszcze rokoszem. W zwyczajnych czasach generał, któryby się wdał w takie rokowania z nieprzyjacielem, jakie prowadził Bazaine, zasługiwałby na karę; ale pod Metz okoliczności były niezwykłe, i sam nawet rząd Tours dobrze przeświadczony był o tem że opór bez granic był nie możebnym.

Obronę prowadził Lachaud dalej w d. 9 b. m. Odczytał podczas niej świadectwo wystawione przez Ks. Fryderyka Karola pruskiego w d. 28 września r. b. a stwierdzające okoliczność iż Baz. nigdy nie znajdował się u przednich straży pruskich.

W tych dniach sąd najwyższy do spraw duchownych w Berlinie zawezwie przed siebie arcybiskupa Ledóchowskiego. W przewidywaniu procesu rząd wydał regulamin dla magistratury, której orzeczenie z góry jest wiadomem. Arcybiskup zostanie złożonym ze swej katedry. Spodziewano się w sferach duchowieństwa niemieckiego, że na przyszłym konsystorzu arcybiskup otrzyma paljusz kardynalski, tym czasem nazwiska jego nie spotykamy wcale na liście kandydatów do *Collegjum Sacrum.*

W Berlinie Königsmarck stanowczo uwolniony został od obowiązków ministra rolnictwa. Wydział jego powierzono tymczasowo ministrowi handlu. Blankenburg z którym oddawna układano się o wstąpienie do Gabinetu pruskiego, propozycji nie przyjął.

Pod Kartageną znowu pewne wstrzymanie działań. Powstańcy wymknęli się z portu i zrabowali jedno z miast Walencji. W dowództwie wojsk rządowych zmiana, w miejsce Ceballos Zavalla. Na północy Loma zasilił Oyarkun i zajął Irun i Fuentearabla. Karliści wyszli z Estelli.

Kongres amerykański odrzucił d. 8 b. m. propozycję rządową, aby powstańcom na Kubie nadać prawa strony wojującej. Jestto wybitny symptomat pokojowy. W samym zatargu o „Virginiusa“ panowała w dniu powyższym niepewność co do ostatecznego rozwiązania. Donoszą wszakże z Kuby, że ludność gotowa jest uledz rządowi i wydać „Virginiusa“ Stan, Zjedn. Całe zajście stwierdziło tylko niesłychaną niemoc władzy centralnej, która nie umie woli swej narzucić garstce wichrzycieli hawańskich i musi na ich dobry humor poczekać zanim zobowiązania swoje wypełnić będzie mogła.

Poseł amerykański w Madrycie Sickles, rzeczywiście podał się do dymisji, ale Grant nie cheiał jej przyjąć.

O przesileniu ministerjalnem w Węgrzech, żadnej nowej wiadomości.

---

za lekarstwo na odpędzenie splinu i spazmatycznego poziewania.

Co prawda jednak przeznaczenia swego w zupełności nie wypełniają. Brak im bowiem pikantnej przyprawy działającej prędko i despotycznie na podniebienia.

Pod tym względem szczęśliwszy jest w obecnej chwili Paryż nadsekwański od „Paryża nadwiślańskiego.“ Tam bowiem w monstrualności formalnie kąpać się można. Nie licząc pomniejszych dziwów jak cielęta o dwóch głowach (cielęta o dwóch nogach nie liczą się już dziś do osobliwości), brzuchomówcy, medja *e tutti quanti* znajduje się tam teraz „słowik dwugłowy“ oraz feniks między potworami, którym *koneserzy* nacieszyć się nie mogą: *człowieko-pies* wraz z synem swoim, zapewne *chłopako-szczenięciem...*

Szczęśliwi Paryżanie!

Ten zresztą człowieko-pies, któremu wszystkie dzienniki paryzkie poświęciły obszerne artykuły i którego wizerunek, illustracje przekazały czasom następnym ma widocznie niekorzystne o naszym miasteczku pojęcie. Urodzony w okolicach Moskwy eksponował się on w większych miastach Cesarstwa, a zmierzając na Zachód mógł przecie z łatwością zawadzić o Warszawę. Nie zrobił tego jednak—prawdopodobnie zatem poczytuje nas za profanów niezdolnych pojąć i odczuć genjalnych (!) wybryków natury.

Niech mu za to lekką będzie... moneta francuzka!

Rollina (bliższą o niej wiadomość znaleźć można w rubryce „ogłoszeń“) zabawia jeszcze ciekawych niewinnemi sztuczkami spirytualizmu, dowodzą że posiada dobry wzrok i sporą dozę sprytu. Jeżeli zaś za dowody te każe sobie płacić, ma do tego wszelkie prawo, gdyż jak słusznie powiedział pewien mędrzec wschodni: „*ciekawy* daje a mądry bierze,“

Na Rollinie kończy się lista naszych obecnych rozrywek i zostaje tylko sfera muzyki estradowej.

* * *

Huragan koncertów jeszcze nie przewiał nad Warszawą. Co dni kilka melomani rozkoszować się mogą mniej lub więcej udatnemi egzekucjami (fatalny wyraz!) mistrzów muzyki klasycznej i nie-klasycznej.

Wieczory Towarzystwa Muzycznego i zwyczajne tegoż Towarzystwa zebrania za każdym razem salę zapełniają. Instytucja ta bowiem widocznie w stosowną chwilę powstała, z dniem każdym zdobywa sobie większą popularność i uznanie.

W tem miejscu z przyjemnością notuję, że podjęty przezemnie w jednym z przeszłych fejletonów projekt dotyczący wprowadzenia deklamacji na programy zebrań Towarzystwa Muzycznego stał się już czynem. Do życzenia byłoby tylko, żeby deklamacja uzyskała nadal na programach *stałą* pozycję.

Amatorzy wesołej i dzikiej nieco muzyki słuchają wieczorami węgierskiej orkiestry Balloga, popijając piwo i spożywając produkta kuchenne gastronomicznego zakładu w Tivoli. Gdybym znał język Poetefiego zwróciłbym się do dyrektora tej orkiestry z prośbą o rozszerzenie repertoaru grywanych przez niego sztuk, które powtarzają się ustawicznie z monotonnością katarynki.

Zresztą te węgierskie koncerta mają dość zwolenników. Przyczynia się do tego w części miejscowość dobra, w części oryginalny kostium muzykantów, a w części także nizka cena biletów. Jakkolwiek taniość jest tu tylko pozorną, gdyż ten który za wejście skromne, zapłacił złotówkę, jeśli chce zwątlone pokrzepić siły to i parę rubli zostawi z łatwością.

Właściciel Tivoli, korzystając z kilku obszernych sal znajdujących się w jego zakładzie urządza niekiedy wieczory, a właściwie *noce* tańcujące. O tych zabawach, w których główny udział przyjmuje młodzież kantorowa i białe lub czarne *maseczki* (kobiety są tam w maskach) powiem słów kilka później. W tej chwili z przyczyny postu adwentowego „bale“ te miejsca nie mają.

Wiadomości ze sfery teatralnej są w ogólności pomyślne. Reżyserja na drodze *poprawy* nie ustaje: „Hans Mathis“ pełen żywiołu sonambulicznego właściwego Erckman-Chatrianowi utrzymuje się dotąd z powodzeniem, co głównie zawdzięcza wybornej grze Królikowskiego. „Czarne djabły“ już wychylają z za kulis koniuszczki rogów fatalnych. „Intryga i miłość“ lada chwila wziętą zostanie do nauki. Prócz tego kilka tłómaczonych komedji i dramatów czeka na swą kolej.

Ah, czemuż tylko *tłómaczonych!*

—g.—

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 11-go grudnia, godz. 12 m. 30.

Paryż 10-go. **Bazaine, jako obwiniony o poddanie twierdzy i armji bez poprzedniego uczynienia wszystkiego co nakazywał honor i obowiązek, skazany jednogłośnie na degradację i na śmierć.**

Wiedeń 10-go. — Izba deputowanych. Prezydujący odczytuje deklarację deputowanych czeskich, tyczącą ich nieobecności na sejmie i uznaje ich za pozbawionych mandatów. Izba bowiem uważa usprawiedliwienie się nieobecnych na niewystarczające.

Berlin 10-go.— Izba deputowanych. Wniosek Reichenspergera, który nakłaniał rząd do powrócenia do dawnych zasad względem kościoła katolickiego usunięty w motywowanym porządku dziennym 288 głosami przeciwko 95. Minister wyznań dowodzi, że w obec oporu biskupów przeciwko prawom krajowym, zawierać pokój byłoby to samo co zrzekać się wszechwładztwa Państwa. Rząd zatem wytrwa w dotychczasowych zasadach. Przed głosowaniem minister wyznań przedstawia projekt do prawa o przymusowem małżeństwie cywilnem.

Berlin 10-go.—Królowa Elzbieta wdowa, zachorowała bezpiecznie w Dreznie.

— *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.*—Ponawiając poprzednie swe ogłoszenia, podaje do publicznej wiadomości, że Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, odbędzie się w dniu 3 (15) Grudnia r. b. (w Poniedziałek) o godzinie 11-ej z rana, w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 471*D*.

Bilety wejścia i sprawozdania wydawane są w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego, codziennie. —13,215—

— Komitet Towarzystwa „Harmonja"- ma zaszczyt donieść, iż w przyszły piątek i sobotę, to jest dnia 12 i 13go b. m., odbędą się zwykłym porządkiem wybory do nowego Komitetu na rok 1874.

Komitet uprasza przeto, aby wszyscy Członkowie w tem głosowaniu udział przyjąć raczyli.
(3—3) —13,226—

— *Królewsko-Belgijski Konsulat Generalny w Warszawie*, ogłasza niniejszem iż otworzyła się w Belgji znaczna sukcesja dla potomków niegdy Franciszka Mare, poddanego francuzkiego, który około roku 1817 przybył do Warszawy. Wzywa się przeto potomków Franciszka Mare i żony jego z domu Bailoux, aby się zgłosili z dokumentami udowodniającemi ich pochodzenie do Kancelarji Królewsko-Belgijskiego Generalnego Konsulatu w Warszawie Nr 9 ulica Mazowiecka.
(1—2) —13,324—

— Niniejszem upraszam W-go K... aby z udzielonych obietnic dnia 1-go i 25-go p. m., wywiązać się zechciał, dla których termin upłynął, a na spełnienie ich cierpliwie czekam.—*T.* —13,361 1 - 2

— Dom Handlowy Maurycego Nelken zawiadamia nas okólnikiem handlowym, że będzie i nadal istnieć pod tąż samą co dotychczas firmą, bez żadnej zmiany tak w Petersprugu jak i w Warszawie.

— W dystrybucji przy ulicy Długiej obok kościoła, Prawosławnego Nr. 11 złożone zostały do sprzedania trzy **LOSY** w ćwiartkach do 5ej klassy, które nabyć można taniej jak zwykle, a to częściami lub razem.
5—6 —12,970—

— Adwokat przy Sądzie Apell. Królestwa Juljusz *Niemirycz*, Dr. Filozofji, b. Profesor Prawa otworzył kancellarję przy ulicy Miodowej dom bankiera Lessera Nr 13. Przyjmuje do 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. —13177— 2—6

— **Michał Wójkowski** dotychczasowy Obrońca, mianowany został **Rejentem** w Warszawie i otworzył Kancellarją przy ulicy Długiej pod Nr. 33 piętro 1.
3—3—12,911—

— **Henryk Eibl** (syn), artysta muzyczny, przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory i zabawy tańcujące. Mieszka przy ulicy Mokotowskiej, Nr 21 nowy, dom W-go Klawego. (3—3) —12324—

Mam honor donieść do publicznej wiadomości, iż **Handel Towarów Kolonjalnych i Win** prowadzony dotąd przezemnie przy ulicy **Freta Nr 200** (z dniem 3 (15) Listopada r. b. **przeszedł na rzecz** i rachunek W-go Ignacego **Ottowicza** i odtąd podobny handel pod moją firmą **prowadzę wyłącznie tylko przy ulicy Długiej** w domu W-go Koelichena, pod Nr 17 nowym, polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności.—**Albert GLAESER.** 2—3 — 13,154 —

GAWĘDY I SATYRY

WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

Wyszły z druku nakładem S. Lewentala i znajdują się do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena kop. 60.

Dla nadania

Kolorów włosom

Ołówki do brwi, Fard Judien, Composition Zouave, Eau de Fées, Cythère, Floride, Dorat, Berger, Fontaine de Jouvence Golden (na złoto-blond), **Réactif Caumon, Réparateur de Quinquina, Rosseter's Hair Restorer, Mélanogène, Nigritine Végétale, Orizaline Végétale,** oraz wiele innych tak Wód jakoteż suchych czernideł do włosów i wąsów. **W Handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. Śniechowskiego,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8.
1—6 — 13,166 —

Skład Fortepianów Zagranicznych i Instrumentów organowych

HERMANA I GROSSMANNA

przy ulicy Miodowej

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przez nowo dopełnione zakupy w najsłynniejszych fabrykach Europejskich—świeżo uzupełniony został **wielkim wyborem Fortepianów, Pianin i Orguemelodikonów,** odznaczających się dobrocią i nowością form.

Instrumenta nabyte na Wystawie Wiedeńskiej są wkrótce oczekiwane.

Salon wynajmu zaopatrzony jest również licznym doborem Fortepianów i Pianin.
1—0 — 13,224 —

LEKARZ

Z powodu przejścia lekarza miejscowego na służbę rządową, potrzebny jest lekarz drugi do Piliey, miejscowości posiadającej kilka fabryk. Tamże jest do odstąpienia **Mieszkanie** po obecnym lekarzu. Interesanci powziąść mogą wiadomość na miejscu u Dra Heiman do dnia 18go b. m.
1—3 — 13,355 —

Po powrocie moim z **Paryża i Lyonu** zaopatrzyłem **Magazyn moj**

TOWARÓW
Bławatnych

w materje kolorowe **Gross Faille**, jakoteż czarne **Satin de Lyon, Drap de France, Satin Russe Cachemire de Soie Picotine,** oraz prawdziwe **Aksamity ljeńskie, Szale francuzkie, chustki falarowe**. różnokolorowe **Terlatany.**

Prawdziwe **Popeliny Irlandzkie**, wełniane **Rypsy** na salopy, **Djagonale, Biarritz, Popeliny, Satin de Lame, Etoffe Chevreau, Drap Djagonale** rodzaj Drap de dame, tak czarne jak i kolorowe.

Merynosy, Tybety, Cachemire double czarne, **Stołowa bielizna, Weby i Chustki płócienne** w wielkim wyborze, oraz

Dywany, Serwety dywanowe, Rypsowe i gobelinowe Jednocześnie urządziłem **wyprzedaż** na gwiazdkę różnychmaterji wełnianych od **12 i pół kop.** łokieć poczynając do **25 kop., Popeliny** w różnych kolorach po kop. **30**, Chustki webowe tuzin od rs. 1 kop. 20, Kamizelki kaszemirowe od kop. 90 i t. p., przy cenach stałych, z czem Szanownej Publiczności się polecam.

Markus Stückgold,

Żelazna brama, **3-ci Sklep** od Saskiego ogrodu w domu W-nej Ufniarskiej. 3 6 — 12,963 —

Winogrona Hiszpańskie, Jabłka i Gruszki Tyrolskie

otrzymał

Skład Braci Wróbel, obok kościoła Ś-go Krzyża.
11—12 — 12,305 —

OSTRYGI

Codzień świeże poleca

Handel Ant. Stępkowskiego.

50—0—9966—

HANDEL WIN
i TOWARÓW KOLONIALNYCH
JÓZEFA PURWIN

ulica Miodowa Nr 16,

POLECA:

Wina, Portery, Rum, Cognac, Bulion, Oliwę wyborową, **Musztardę, Sardynki** świeże, **Sery** różne i śmietankowy w całych cegiełkach, funt po kop. 26.

Bakalie świeże z cukierkami, funt po kop. 30.

Śniadania i Kolacje na gorąco.

—13,360—1—6

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

W Piątek, dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1873 r. **odbędzie się w Salach Redutowych**

8-my WIELKI KONCERT,

w którym przyjmą udział:

Pani Bronisława Dowiakowska; pp. Ferdynand Laub Aleksander Zarzycki i Orkiestra Wielkiego Teatru.

PROGRAM.

CZĘŚĆ I sza. 1. Uwertura „Egmont," L. v. Beethoven 2. 8-my Koncert na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry L. Spohr; wykona p. Laub. 3. Arja z Wesela Figara, W. A. Mozart; odśpiewa pani Dowiakowska. 4. Praeludium Menuet i Gavotte, na same skrzypce; wykona p. Laub.

CZĘŚĆ II-ga. 5. Uwertura „Oberon," K. M. Weber 6. Koncert na fortepian, z towarzyszeniem orkiestry, F. Liszt; wykona p. Zarzycki. 7. Mazurek, F. Chopin; odśpiewa pani Dowiakowska. 8. Andante i Rondo giocoso, F. Laub; wykona z towarzyszeniem orkiestry p. Laub.

Początek o godzinie 8 wieczór.
—13,308—1—1

— W byłym **TEATRZE RAPPO** można widzieć codziennie od 10-tej godziny z rana do 9-tej wieczorem pierwsze i największe w świecie żyjące **olbrzymy Krokodyle**, Dwie kobiety węgierki (**Karlice**), ogromną panoramę **Ameryki**, pałac Wiedeńskiej **Wystawy Swiata** z r. 1873, amerykański **dom Małp** z rozmaitemi gatunkami tychże, **Paryzki automat**. Wejście na 1-sze miejsce 30 kop., 2-gie miejsce 15 kop. — Celestzn **Wodraschka**, właściciciel z **Wiednia.** 5—6 —13,045—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Duch Wojewody.** — Jutro: . . .

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Broń niewieścia, Akrobata, Marjonetki Justyna**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 11 Grudnia 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop 62
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. $11\frac{1}{4}$
Austrjackie floreny w bilec. k. 66

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	50
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	94	80	94	70
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	—	93	80
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	10	92	5
Listy Zastawne miastu Warszawy. . . .	89	35	89	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	30	79	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	97	—	96	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	160	25	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .				—
„ „ „ „ z r. 1866. . .	157	75	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .				[illegible]
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	94	50	93	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	70	50	70	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	142	25
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	113	25	112	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	125	—	124	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	102	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	30	105	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $187\frac{7}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $11\frac{2}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $234\frac{13}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $97\frac{7}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. $62\frac{1}{2}$ rs. 110 k. $32\frac{1}{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $43\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $41\frac{1}{2}$
Paryż; Weksel 3 m. za 300 fr. rs. 88 k. $87\frac{1}{2}$ rs. — k.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20 sr. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano rs —

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1 cali 2.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 269.

Dnia 11 Grudnia 1873 roku. *Czwartek.* *Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 roku.*

Nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffa** wyszedł z druku i sprzedaje się w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

Katechizm Rzymsko-Katolicki

przystępnym sposobem wyłożony

przez

KSIĘDZA GRACJANA RZEWUSKIEGO

Kanonika katedry Płockiej, Regensa i Professora Seminarjum Płockiego

Wydanie drugie

3-6 poprawione i znacznie powiększone. Cena kop. 25. — 11,741 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

E. WENDE i Spółka

Krakowskie-Przedmieście Nr 412c

opuściło prassę **3-cie uzupełnione i poprawione wydanie** dziełka p. t.

Historja Naturalna

krótko zebrana, dla młodego wieku, podług **Fr. STRAESLE** ułożona, Z wieiu kolorowanemi rycinami na 10 tablicach, cena w oprawie 1 rs. 35 kop,, z przesyłką 1 rs. 50 k.
6-6 —12,332—

Księgarnia i Skład nut

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39.

przysposobiła na nadchodzącą

GWIAZDKĘ

tak dla dzieci, jak dla młodzieży i osób dorosłych, urozmaicony dobór

Książek, Gier, Zabaw i Nut, w pięknych oprawach, oraz Globusów i Atlasów.

2 8 —13,105—

KALENDARZYK RUCHOMY

(w i e c z n y)

wskazujący długość dnia, długość nocy, wschód i zachód słońca, z wykazem świąt nieruchomych, wydany nakładem

GEBETHNERA i WOLFFA

jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena kop. 15. 12,793—7—10

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr 1090C, (nowy 36), przy ulicy Twardej i Żelaznej położona, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, Wydziale I, przed Sędzią Delegowanym. Aleksandrem Restorff, dnia 11 (23) Grudnia 1873 r., o godzinie 5 po południu. Licytacja zacznie się od summy rs. 31,480, jako szacunku taksą ustanowionego. Vadium wynosi rs. 3,000. Taksę, zbiór i warunki, przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 1-go i u Andrzeja Brzezińskiego, Obrońcy przy Senacie (Podwale, Nr 3). —13,323—1—2

W Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale IIgim, d. 3 (15) Grudnia r. b., o godzinie 10 z rana, sprzedany zostanie

Młyn wodny,

murowany, o parterze i 1-em piętrze, długi łokci 35, szeroki 27, w dobrach Gołkowie powiecie Górno-Kalwaryjskim położony, o trzy mile od Warszawy odległy, prawem wieczystej dzierżawy posiadany, z którego opłaca się czynszu rocznie do dworu Gołkowa rs. 100. Do młyna tego należy gruntu morgów 32. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 7,216 kop. 67½. Vadium potrzebne jest rs. 750. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w kancellarji W-go Pisarza Trybunału, Wydziału II i u podpisanego Obrońcy w Warszawie, pod Nr 739a, przy ulicy Tłomackie zamieszkałego.

Bronisław **Kozanecki**, Patron.

—13,321—1—2

NAUCZYCIELE I NAUCZYCIELKI

różnej narodowości i wykształcenia, stosownie do wymagań, oraz Bony i osoby do zarządu domu, są do umieszczenia. **A. Witkowska.** Ulica Niecała Nr 8.

—12,822—5—6

P A N N A

w jednym z najpierwszych magazynów zupełnie uzdatniona do sukien, poszukuje jako przychodnia, miejsca w domu prywatnem wyższem. Gdyby która z dam życzyła sobie takową, raczy łaskawie nadesłać adres do Redakcji pod lit. E. N. —13,319—1—1

GUWERNANTKI

mogą mieć do czasu objęcia posady, wygodne ze stołem i usługą **pomieszczenie**, gdzie niezaniedbując talentów, korzystać mogą z wyborowej biblioteki. Ulica Długa Nr 21, u Kamilli Mierkówskiej. Tamże Guwernerowie i Nauczycielki rozmaitej narodowości i różnego stopnia wykształcenia oraz Bony, są do natychmiastowego umieszczenia. Cudzoziemki bywają sprowadzane z zagranicy, na warunkach przystępnych. -13,162—3—3

Żądaną jest

OSOBA

obznajmiona z prowadzeniem Kantoru Stręczeń Nauczycielek do prowadzenia podobnego Kantoru od Śgo Jana. Żądany jest **DOM** cały w dzierżawę, w cenie od trzech do czterech tysięcy rubli rocznego czynszu, w okolicach Nowego-Światu, Krakowskiego-Przedmieścia, ulicy Królewskiej, Ś-to-Krzyzkiej, lub innych pryncypalnych ulic. Deklaranci zgłaszać się raczą do kantoru Spółki połączonej pracy Kobiet. Ulica Marszałkowska Nr 28. —12,776—3—3

Młody człowiek

uzdolniony, posiadający języki i obznajmiony z przepisami administracyjnemi, mogący złożyć poręczenia osób godnych zaufania, a w razie potrzeby, kaucję stosunkową do wysokości wynagrodzenia, poszukuje posady Kassjera, Magazyniera lub Administratora jednego lub więcej domów. Offerty złożyć proszę w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. F. W. —13,196—2—3



Obeznany z buchhalterją i posiadający praktykę w prowadzeniu korrespondencji po russku lub po polsku, poszukuje stosownego zajęcia w godzinach swobodnych od głównych jego zatrudnień. Wiadomość powziąść można w domu pod Nr 6 przy ulicy Twardej, mieszkania Nr 19. —12,206—6—6

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, w domu pod Nrem 14/126 przy ulicy Piekarskiej. —13,316—1—1

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

CUKIERNIA

w mieście Gombinie, z wszelkiemi zapasami i utensyljami do tejże należącemi, każdego czasu. Wiadomość u właściciela na miejscu. —13,303—1—3

Udziela się

LEKCJE KROJU

Sukien damskich, Okryć, Salop, Szub, Kaftaników wszelkiego rodzaju, Staników i t. d. Tamże potrzebne są **PANNY** do nauki krawieczczyzny pod Nr 10, Nr mieszkania 12, przy ulicy Orlej, na 3 em piętrze.

—13,270—1—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

P L A C

łokci kw. 45 z dwoma murowanemi oficynami parterowemi przy ulicy Ślizkiej. Wiadomość powziąść można w domu pod N. 1,469 (nowy 29), u właściciela tychże posiadłości.

—13,288—1—1

MŁYN WODNY

ulepszony,

zaraz do wydzierżawienia, o warunkach objaśni gospodarz domu Nr 226 (nowy 14), przy ulicy Mostowej z rana do 9 a po południu od 6. Tamże do sprzedania **Algierka** bobrowa. —13,350—1—1

Są do sprzedania

SĄŻNIE

cało-kubiczne, olszowe, suche, twarde, po cenie rs. 13 za sążeń z dostawą na miejsce, sprzedaż cząstkowa tak jak lat poprzednich przy ulicy Złotej Nr 13, a obecnie w kantorze J. C. Sommer, ulica Rymarska Nr 12, w oficynie na 1-em piętrze. —13,339—1—3

Do magazynu Wyrobów Tabacznych

WILHELMA WARD,

przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 737/8, nowy 5, obok Izby Skarbowej.

Nadszedł nowy transport **Cygar hawańskich** różnych cen. Tamże wybór najlepszych **Cygar, Tytoniów i Papierosów** z renemowanych fabryk krajowych i rossyjskich. —13,357 1—3

Jest do sprzedania

A L G I E R K A

podbita elkami amerykańskiemi, zupełnie nowa za połowę kosztu. Wiadomość pod N. 113 (nowy 27), róg Ś-to-Jańskiej i Krakowskiego-Przedmieścia w Dystrybucji.

—13,336—1—3

Futro niedźwiedzie

nowem czarnem suknem kryte, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5 nowy, mieszkania 1, w podwórzu na lewo na parterze.

—13,315—1—2

Płaszcz szopowy

suknem szarem pokryty, w dobrym stanie, na osobę dobrego wzrostu jest do sprzedania przy ulicy Królewskiej Nr 23, w mieszkaniu pod Nrem 21, codziennie do 12 w południe. Tamże jest do odnajęcia każdego czasu pomieszczenie przy familji dla osoby płci żeńskiej. —13,354—1—3

Do sprzedania

PŁASZCZ

szopowy za rs. 25. Wiadomość u Stróża, ulica Grzybowska Nr 32. —13,302—1—3

Do sprzedania

S U K N I A

nowa, z zielonej materji, gustownie przybrana, oraz **Salopa** atłasowa na lisach, z kołnierzem tumakowym za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 45 nowy, 2 piętro.—13,314—1—3

LITERY WIĄZANE (MONOGRAMY)

dla ozdoby papieru listowego i kopert kolorowemi literami najnowszych Angielskich i Francuzkich wzorów, otrzymał **Skład Materjałów Piśmiznnych, Cygar, Galanterji, i Kantor Loterji**

B. BOLCEWICZA.

w Warszawie, Nowy Świat Nr 41. **Cena** kompletu **100 Arkuszy** i **50 kopert** z **kolorowanemi literami** na papierze krajowym Rs. **1** kop. **50,** na Angielskim Rs. **2**, na najlepszym Rs. **2** kop. **50.** Zamieszkałym na prowincji, przesyłkę pocztą Skład przyjmuje na siebie 100 Arkuszy i 50 kopert z literami **wytłaczanemi 50, 60, 75** kop. i Rs. **1** kop. **20.** —12,648—3—6

Potrzebny jest

S N Y C E R Z,

uzdolniony, za dobrem wynagrodzeniem dziennem lub od sztuki i dwóch **Uczni.** — Tamże potrzebne są dwa warstaty snycerskie i jeden stolarski, używane lecz w dobrym stanie. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 60, mieszkania 9, od godziny 8 rano do 12.

—13,341—1—3

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28.
„ na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 15—0 —11,818 —

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym.** Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz **w słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 1068/9. —13,174—3-3

DOBRA ZIEMSKIE LESIEW

w gub. Petrokowskiej, pow. Rawskim położone, odległe mil 3 od stacji kolei żelaznej Skierniewice, mające rozległości dzies. 750, (około 50 włók nowopolskich) z lasem, ¾ części starodrzewu, reszta kozłowina z łąkami, Młynem wodnym, nowym, na ogromnej wodzie, znaczną propinacją, są do sprzedania z wolnej ręki, bez inwentarza i bez pośrednictwa. Wiadomość w Warszawie ulica Nowolipie Nr 3, mieszkania Nr 4.

—13,196—2—3

Okolica ulicy Nowo-miejskiej i Podwala przy nowym Bazarze, zyskała nowy

MAGAZYN

STROJÓW i JUBILERSKI

w domu pod Nrem 1704/1 (17), egzystujący dawniej przy ulicy Freta i rogu Długiej Nr 280, należący do małżonków Puchalskich, znany od lat kilkunastu z sumienności i eleganckiego wykończenia, a co najważniejsza nader na wszystko przystępnej ceny. Magazyn Iubilerski zaopatrzony obecnie w różne Garnitury, Brosze, Bransolety, Kolczyki, Pierścionki i t. p. przedmioty, przyjmuje nadto wszelkie obstalunki i reperacje tak złote jako i ze srebra. Magazyn Strojów Damskich na nadchodzące Święta przysposabia znaczny zapas Kapeluszy aksamitnych, kastorowych i Kapturów, przyjmuje wszelkie roboty i fasonowania, pierze kapelusze ryżowe i fryzuje pióra, słowem, najwyszukańszy gust i modę wzupełności i pod każdym względem zaspokoić może.

—13,198—2—3

Z okazji nadchodzących świąt, egzystujący Skład przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, otrzymał nowe transporta

Wyrobów szklannych, fajansowych, porcelanowych

jak niemniej, nadeszły duże transporty **Samowarów, Noży stołowych, Tac lakierowanych** różnych rozmiarów i t. p z czem się poleca—**S. Wereitin.**

Tamże są do zbycia **SZOPY i LAMPA** wisząca z dwoma płomieniami.

—13,050—3—10

BAŻANTY,

nadeszły do handlu Braci **Wróbel,** Krak.-Przedm., obok kościoła Śgo Krzyża. 5—6 —13,025

Magazyn Okryć i Sukien Damskich

M. LIPIEC,

który egzystował przez lat 16 przy ulicy Nalewki, przeniesiony został na ulicę Nowolipki, wprost ulicy Przejazd, w własnym domu Nr 4.—Przytem właściciel ma honor donieść, że otrzymał towary zagraniczne na teraźniejszą porę i sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. —12,943—3—3



Nowo otworzona

FABRYKA PIANIN

Teodora Elwart,

Nowy Świat, Nr 38 w oficynie.

Zaopatrzył się w wyborowe pianina własnego wyrobu, nie ustępujące najlepszemu Fortepianowi, jakoteż i **Fortepiany** palisandrowe zagraniczne z angielską mechaniką w systemie Amerykańskim po cenach przystępnych. Fabryka gwarantuje na kilka lat za dobroć instrumentu, zamian się przyjmuje. 1—6 —13,327—



WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA

ULICA HOŻA, Nr 9.

Zaszczycona **WIELKIM SREBRNYM MEDALEM** na wystawie Politechnicznej w Moskwie 1872 roku i **dyplomem uznania** na Wystawie Powszechnej w Wiedniu 1873 r., poleca swoje wyroby, jako to:
Oliwę do smarowania maszyn;
Olej maszynowy w niczem oliwie nie ustępujący;
Olej do palenia;
Olej rzepakowy do jedzenia;
Olej do smarowania skór;
Pokost.
Olej lniany.
Wszelkie gatunki smarów: do lubrifaktorów, osi, trybów i t. p., i t. p. wszystko w wyborowych gatunkach po cenach umiarkowanych.
Zamówienia przyjmują się w Kantorze fabrycznym i w Kantorze W-go **Leopolda Meyer**, ulica Rymaska Nr 8. 7 12 — 12,652 —

Fabryka Lamp i wyrobów Metalowych

M. LORETZ.

przy ulicy Podwal Nr 497c, nowy 5.

Poleca się Szanownej publiczności, iż może dostać na **nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, Lichtarzyki** imitujące połysk brylantów, do upiększenia choinek na Gwiazdkę, **Puszki** różne eleganckie do pieniędzy, **Piórniki** dla dzieci, oraz **Lampy** Hidraulistyczne uaftowe, zupełnie nowej konstrukcji, zabezpieczające od ognia w wypadku przewrócenia się i daleko ekonomiczniej się palące, bo o 25 procent mniej, jak inne Lampy naftowe. 3—6 —12,875—

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT

VIOLET
par l'emploi de la
CRÈME DE BEAUTÉ
a base de **GLYCÉRINE et de BISMUTH**
et de la Poudre de riz
AUX FLEURS DE LYS
de Cachemir

VIOLET
12, Boulevard des Capucines
Rotonde du Grand-Hotel PARIS

VIOLET
Inventeur du
SAVON ROYAL DE THRIDACE
seul recommandé
par les
CÉLÉBRITÉS MÉDICALES
317, Rue Saint-Denis

1 24 12,836

Se trouvent chez tous les Parfumeurs Coiffeurs.

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy
Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

MAGAZYN MEBLI

JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA,

zaopatrzony jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury rypsem kryte, są do sprzedania.**
2— 13061 —

W ZAKŁADZIE KUŚNIERSKIM

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 50.
Złożono do sprzedania:

Szuba atłasowa, podszyta Tumakami, za rs. 70.
Szuba wełniana podszyta krótikami, za rs. 22.
Szuba wełniana podszyta królikami, za rs. 8.
Paletocik syberynowy za rs. 4.
Szal francuzki za rs. 30.
Szuba z wyborowych szopów, suknem czarnem kryta, za rs. 75, Szuba z wilków suknem szaraczkowym kryta, za rs. 25, może być także wynajmowaną do podróży.
Tużurek czarny, za rs. 8.
Chapeau na dużą głowę, za rs. 3.
1—2 13,272—

Lokomobile

różnej siły, pochodzące z najsłynniejszej angielskiej fabryki **Marschall Sons & Comp.** jak równie **MŁOCKARNIE PAROWE** różnej wielkości z tejże samej fabryki, sprzeraje

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych, i Odlewów,

która posiada Agencję na te maszyny na Królestwo Polskie i graniczące z niem Gubernie Cesarstwa. 1 o 13,028—



NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI ALEKSANDRA KAPPE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 404 (nowy 6), wprost S-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali. —12,693—

WYPRZEDAŻ

wysortowanych Towarów na suknie,

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

JANA THONNES

ulica Senatorska, wprost pałacu Prymasowskiego, rozpoczęta 11-go, trwać będzie do dnia 16-go b. m. 1—3 —13,358—

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH

w Żyrardowie,

która na wystawie Wszechświata w Wiedniu w r. b.
otrzymała:

NAJWYŻSZĄ NAGRODĘ

DYPŁOM HONOROWY.

Poleca między innemi swojemi wyrobami **Worki bez szwu** do zboża i mąki, biorącym w większej ilości po następujących cenach:

Płócienne	zawierające	4/4	niemaglowane	Nr 28	kop.	34	za sztukę
„	„	4/4	maglowane	Nr 28	„	36	„
„	„	4/4	„	Nr 33	„	42	„
„	„	4/4	„	Nr 35	„	47	„
„	„	5/4	„	Nr 34	„	50	„
„	„	5/4	„	Nr 35	„	54	„
„	„	6/4	„	Nr 42	„	70	„
„	„	8/4	„	Nr 56	„	90	„
Drylichowe	„	4/4	„	Nr 36	„	50	„
„	„	5/4	„	Nr 36	„	56	„
„	„	6/4	„	Nr 45	„	72	„

Skład główny hurtowy Tłomackie, Nr 600ab.
Skład Główny (detaliczny) Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności.

Hielle & Dittrich.

6—6 — 12,387 —

W Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale I sprzedane zostaną przez publiczną licytację:

1) W dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie $2^{3}/_{4}$ z południa nieruchomość w mieście Ozorkowie pod Nr 137 dawniej a obecnie pod Nr 10 położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,789, a vadium potrzeba złożyć w summie rs. 600.

2) W dniu 6 (18) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana Nieruchomość Nr 460 w mieście Powiatowem Łodzi przy ulicy Wschodniej położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs 1,066 kop. 40, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku Taxą biegłych wykrytego, a vadium ma być złożone w summie rs. 750.

3) W dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana Nieruchomość w dawniejszem mieście, a obecnie w Osadzie Chodczu Powiecie Włocławskim położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 527 kop. 22 jako $^{2}/_{3}$ części szacunku Taxą biegłych wynalezionego a vadium ma być złożone w summie rs. 300.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży rzeczonych wyż nieruchomości można przejrzeć w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I i u popierającego sprzedaż podpisanego Obrońcy w Warszawie pod Nr 3101 11 przy ulicy Rynek Nowego Miasta zamieszkałego.

1—3 — 13,294 — **Izydor Karśnicki** Patron.

NA GWIAZDKĘ.

Księgarnia

J. J. OKOŃSKIEGO

przy ulicy Miodowej.

NA GWIAZDKĘ.

Przygotowała na nadchodzące Święta i Uroczystości Wielki Wybór dzieł w ozdobnych oprawach: w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i innych mogące służyć na podarki tak dla młodzieży jako i dorosłych osób.
Po wyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i dzieła wychodzące w kraju i zagranicą. Żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincji i do Cesarstwa pocztą wyprawia, z doliczeniem kosztów pocztowych. Dzieła objęte wszelkiemi katalogami, dostarcza po cenach przystępnych, niewyłączając innych których cena zniżoną została.
Katalogi Pism i Dzieł przesyła na żądanie bezpłatnie franco,
1—3 13,265 —

WODA I PUDRY DO ZĘBÓW

Dra PIERRE

z Fakultetu Medycznego w Paryżu, 8, na Placu Opery w Paryżu.

MEDAL ZASŁUGI przyznany Doktorowi PIERRE

najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów.
1—24 12,837 —

Zaraz do sprzedania

SZUBA

skunksowa męzka,

zupełnie nowa, za przystępną cenę. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 34, w sklepie wiktuałów p. Pruskiego, w każdym czasie. —13,221—2—3

PIESKI

charciki angielskie, są do sprzedania, ulica Erywańska Nr 4 nowy, mieszkania Nr 7. —13,332—1—3

SKŁAD
MATERJAŁOW PIŚMIENNYCH, RYSUNKOWYCH I TOWAROW GALANTERYJNYCH
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO
przy ulicy Miodowej Nr 497 c.

Otrzymawszy już prawie wszystkie towary z zakupów osobiście zagranicą robionych i odpowiednich tak do codziennego użytku, jakoteż na podarki na nadchodzącą GWIAZDKĘ urządził w Sklepie.

Wystawę Zabawek dla Dzieci.

Składającą się z pięknych Lalek, Koników, Stajenek, Kolei Żelaznych, Wsi i Miast do ustawiania, Łamigłówek, Serwisów, Kuchenek, Toalet, Szafek z przyborami. Przyborów myśliwskich i Garniturów Gier towarzyskich, oraz ulepszonych Gier Fröblowskich.

Dla uczącej się Młodzieży:

Przybory rysunkowe, piękne wzory, Przybory malarskie, Reiszcügi, Scyzoryki, Piękne Kajeta, Tornistry, Portefeuille i wszelkie przedmiota szkolne.

Dla Starszych:

Piękne i nowe wyroby z brązu, Zegary. Garnitury na przybranie biórek i Gabinetów, Ecretoer'y, Papeterie, Bivoir'y z przyborami do pisania. Wyroby z marmuru i żelaza, Piękne wiedeńskie wyroby drewniane, Bombonierki brązowe. Wyroby z kości słoniowej i szyldkretu, Wielki wybór **Portmonaie**, Portcygares, Pug'laresów, Sygarniczek piankowych, Najnowszych modeli Albumów i Ramek ozdobnych do fotografii, Guziczków do koszul, Spinek, Lornet teatralnych, Parasoli i Lasek, Bogatych neccessairów damskich oraz mezkich Podróżnych, jakoteż tysiące rozmaitych przedmiotów pięknych i tanich a odpowiednich na niezbędne podarki przy nadchodzącej Gwiazdce.

Dla Dam:

Najgustowniejsza nowych modeli **Biżuterja** emaljowana oraz prawdziwa **żetowa** i mozajkowa, w setnych modelach Wachlarze balowe i teatralne, Woreczki damskie oraz Paski skórkowe i z woreczkami zwane „Margaritte"; Oryginalne Perfumy francuzkie i angielskie, Prawdziwa Woda Kolońska, Gustowne Pudełka do rękawiczek i chustek, Rombonierki, Pudełka do robótek, nowe piękne Grzebienie i Fl kony do perfum.

po części piśmiennej:

Piekne papeterie, Portfeuille z przyborami, Kałamarze, Pressepapier, Kalendarzyki biórkowe, Elegancki Papier listowy z winietami i cyframi kolorowanemi, Srebrne porte plummes i nowe z aluminium i to wszystko w co z pożytkiem i gustem biórko damskie lub mezkie ubrać można.

BILETY wizytowe drukowane à la minute i litografowane. — Wielki wybór wszelkich RAM i RAMEK.

1—6 — 13,279 —

BUDOWNICZY V. PRZEDSIEBIORCA,

którvby chciał własnym kapitałem wystawić dom na pierwszorzędnej ulicy, i pożyczką T. K. M., a reszte dochodem z lokali pokryć swą należność wraz z procentem, raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. X. Anszlag może wynosić od 18 do 40 tysięcy rubli.

—13,135—3—3

Wysprzedaż Mydeł

różnych zagranicznych: francuzkich, angielskich i niemieckich i różnych kesmetyków, a wszystko po pół ceny przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, drugi dom za Cukiernią, Nr 3 nowy.

—12,957—2 3

Bazar Stowarzyszenia MERKURY,

róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 599 a, b.

Sprzedaje złożone do sprzedania przedmioty, jako to: Ubiory mezkie, kobiece i dziecinne, bieliznę stołową, wyroby srebrne i złote, galanteryje, szkło i porcelanę, lampy stojące i wiszące, zegary, książki i nuty, meble, obrazy olejne i sztychy, sprzęty kuchenne i t. p.—Przyjmuje w komis do sprzedaży rozmaite przedmioty za nader umiarkowaną opłatą, a obecnie do Nowego Roku przyjmuje sposobem komissowym wszelkie **FUTRA** pod warunkami przez Administrację Bazaru wskazanemi.

—10,675— —10—0

Dobra Ziemskie Częstoniew,

w pewiecie Grójeckim, przy fabrycę cukru Czersk położone, rozległości dzies. 510 (34 włóki), są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość na miejscu,—listy adresować przez Grójec.

—13,138—3—3

Zupełna wysprzedaż

RĘKAWICZEK

różno-kolorowych w różnych gatunkach, tak damskich, jako też mezkich, oraz Krawatów, Szelek, Podwiązek i t. p. rzeczy. W temże zakładzie zostawiono w komis **dwie szczęki** sztucznych zębów za cenę bardzo przystępną. Ulica Trębacka Nr 629 (nowy 8).

—12,931—3—2

Ktoby sobie życzył z Panów Restauratorów wziąść

KUCHNIĘ

w dzierżawę,

na czas maskarady, niech się zgłosi do dzierżawcy Bufetów w Teatrze Wielkim, Nr 18.

—13,335—1—3

Jest do sprzedania **za rs. 60**

SALOPA

podbita lisami, bardzo mało używana, z jedwabnym czarnym wierzchem. Ulica Nowogrodzka Nr 7 nowy, w oficynie na 2 piętrze po prawej stronie.

—13,330—1—1

WIELKA WYSTAWA
TOWARÓW GALANTERYJNYCH
I
ZABAWEK DZIECINNYCH

urządzoną została z osobistych zakupów we FRANCYI, ANGLII i NIEMCZECH

W SKŁADZIE HURTOWYM I DETALICZNYM

BRACI LESSER

Głównym wyborem odznaczają się między innymi:

ŻYRANDOLE i KANDELABRY bronzowe i kryształowe.
LAMPY stołowe i ścienne, olejne i naftowe.
ZEGARY stołowe, ścienne, podróżne i nocne.
ŻARDINIERKI, WAZONY i GARNITURY porcelanowe do kwiatów.
TOALETY różnego rodzaju, niemniej z srebrnemi przyborami.
WACHLARZE balowe jedwabne, ze słoniowej kości, szyldkretu, drewniane, jako też eventail d'Opera (haute nouveaute).
BIŻUTERJA damska i mezka (imitation d'or) szyldkretowa, dżetowa i fantazyjna.
GRZEBIENIE najnowszego fasonu (Giraffe), Diademy i Przepaski ze szyldkretu, bronzu i dżetu.
PASKI damskie w najnewszym guście (Marguerite) jako też Perskie z prawdziwego srebra.
MALACHITOWE wyroby, niemniej tulskie i filigranowe srebrne.
MEBELKI ozdobne inkrustowane (petits meubles).
GARNITURY piśmienne, jako też wszelkie przedmioty Galanteryjne z bronzu, marmuru i bisquit.
WYROBY SKÓRZANE jako to: Teki do pisania, Przybory podróżne. Cygarniczki, Pugilaresy, Portmonetki i woreczki w wielkim wyborze.
PUDEŁKA do rękawiczek, cygar. herbaty, cukru i t. p.
SZKATUŁKI (Necessaires).
WYROBY WEŁNIANE (tricots) Spódnice, Kaftaniki, Szaliki mezkie i damskie, Chustki, Mufki i t. p.
HALKI ozdobne w wielkim wyborze.

Wielki wybór ALBUMOW zwyczajnych i grających SZKATUŁKI i różne przedmiota fantazyjne z muzyką i maszynerją.

Na szczególną uwagę zasługuje

Urozmaicony dobór ZABAWEK I GIER towarzyskich.

wzbogacony w rozliczne przedmioty pomysłu i sztuki, i zastosowane do wymagań każdego stanu i wieku.

Magazyn powyższy przy rzęsistem oświetleniu otwarty do godziny 9-tej. 1—6 — 13,261 —

HUILLE et POMMADE

MÉDULLINE

ED. PINAUD.

Pour assouplir les cheveux, ces deux produits doivent se trouver sur toutes les toilettes.

Préparées par **ED. PINAUD,** Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. 2—12 —12,828—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Bogka, Nr 477a.

Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, jako też: **Minogów** narwskich, **Sardeli** marynowanych w słojach (**Kilką** zwanych), **Groszku** i **Sera zielonego**, **Buljonu** w różnych gatunkach, **Salami** moskiewskich, **Konfitur** kijowskich płynnych i suchych, **Wiśniki, Gorczycy** sareptskiej, **Maślin** (Oliwki solone), **Śledzi** pocztowych, **Łososia** wędzonego **Siomgi, Sardynek** i t. p. towarów.

6 .0 — 12,250 — **S. SZYROKOW.**

NAJŚWIEŻSZE i NAJPIĘKNIEJSZE

BAKALJE

mieszane z cukrami

Funt po kopiejek 30.

4 10 poleca Handel **Braci Wróbel,** obok Kościoła Ś-go Krzyża, — 12,985 —

SKŁAD

Naczyń Kuchennych i gospodarskich,

EDWARDA SCHREDER,

przy rogu ulicy Granicznej i Żelaznej Bramy, Nr 17 (964).

Otrzymał Kuchnie belgijskie na naftę, Tace besemerstalowe, koszyczki, rozmaite formy, Kuchnie francuzkie na węgle, Imbryczki z metal-britanique, Maszynki do kawy rozmaite, Waterklozety, Kubły i Lampy. 5—6 — 12,307 —

Praktyczne podarunki na kolendę, w magazynie okryć i Sukien damskich

W. DZIECHCIŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 486a.

Paltka wełniane, jedwabne i aksamitne na wacie, Wierzchy do futer; **Kostjumy** czarne wełniane, od rs. 14; **Kaftany** od rs. 4½; **Chustki** Himalaya od rs. 7 kop. 25; **Halki** pikowane na wacie, od rs. 4½; **Chustki** duże włóczkowe, od rs. 1 kop. 95; i taniej; **Mufki** futrzane od rs. 2½; **Parasole** wełniane od rs. 1½, jedwabne od rs. 4½. Tourniury, Treny. Boa na szyję, Szaliki, kokardki i t. d.

2 8 —13,189—

PRACOWNIA BIELIZNY

EUFEMJI KOWALSKIEJ

przy ulicy Nowy-Świat, Nt 26, prawie wprost Chmielnej, przyjmuje do roboty **Blieliznę damską i męzką**, po cenach nizkich, poręczając za dobry krój i w krótkim czasie wykończenie. Nadto też pracownia na nadchodzące Święta przysposobiła po nizkiej cenie **koszule męzkie, kołnierze i mankiety.** Z czem poleca się Szanownej Publiczności.

3—6 — 13,075 —

Pracownia Strojów damskich i szycia białego,

L. WALEWSKIEJ I SP.

nowo otworzona przy ul. Bielańskiej, w domu JW. Zamojskiej, pod Nr 6, piętro 2 od frontu, Nr 15 mieszkania, przyjmuje do roboty suknie, okrycia; ubiory dziecinne i wszelkie negliżyki. Posiada zapas bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej. Również przyjmuje obstalunki na całkowite wyprawy. Ceny stałe i umiarkowane Panny przyjmują się do nauki. 5—8 12,555—

Hunyadi János

Bittersalzquelle,

woda przeczyszczająca, świeżo wprowadzona w użycie, oraz **Woda z Borycytrynianem magnezji**, wyrabia się po cenie kop. 25 za butelkę w Zakładzie moim Wód Mineralnych w Warszawie. Składy istnieją w większej liczbie aptek warszawskich.

W. Karpiński, magister farmacji. —12,808—5—6

Jest do sprzedania

KOŁNIERZ I MUFKA

z niebieskich lisów, bardzo mało używane. Obejrzeć można od 9-tej do 12 tej z rana przy ulicy Solnej Nr 7 nowy, mieszkania Nr 3. —13,212—2—3

PARA KONI

młodych,

rosłych, zdrowych, zdatnych do uprzęży i pod wierzch, maści szpakowatej, jest do sprzedania w Hotelu Polskim. Wiadomość u Szwajcara lub pod Nrem 98 w tymże Hotelu. —13,338—1—3

Do sprzedania

P O W Ó Z

za rs. 400, najnowszego fasonu, dwa miesiące temu kupiony z najpierwszej Warszawskiej fabryki. Obejrzeć go można przy ulicy Jasnej Nr 3, w domu JW-go Senatora Polczyckiego, 2-gie piętro od frontu. 13,122—3—3

Nowo-otworzona Pracownia

SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

JÓZEFY ZIELIŃSKIEJ,

ulica Nowy-Świat, Nr 45 nowy.

Wykonywa tak ze swoich, jakoteż i z powierzonych sobie materjałów, podług najświeższych żurnali i wymagań mody: **Kostiumy, Suknie balowe, Salopy futrzane, Ubrania dziecinne,** oraz wszelkie ubrania wchodzące w zakres tualety damskiej, wszelkie zamówienia na większe wyprawy całkowite Właścicielka podejmuje się wykończyć swoim kosztem, z zastosowaniem się do żądań najwykwintniejszych jako też i skromnych, wszystko to za cenę nader umiarkowaną. — **Józefa Zielińska.** —12,969—3—3

LEKCJE KROJU

SUKIEN DAMSKICH

przez **A. GAŁECKĄ.**

wykładane są sposobem francuzkim, który jest już tak wydaskonalony, iż każda z Pań uczących się, po trzech lekcjach, już może sama krajać suknie. Ulica Długa Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, na drugiem piętrze od frontu. —11,763—6—6

WODY MINERALNE,

wyrabia fabryka L. Przemyskiego Aptekarza,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 7.

Syfon wody mineralnej kop. 15.
Syfon wody sodowej kop. 7½.
Butelka wody mineralnej kop. 15,
i inne napoje gazowe—oprócz zastawu.

L. Przemyski, Mag. Farmacji. —12,676—3—6

LITEWSKIE MASŁO,

S e r y,

doskonały **Pekeflejsz** i **Bulion, Skóry** łosiowe. Upraszam łaskawej Publiczności o zgłaszanie się po dane mi zamówienia, ulica Długa Nr 21, mieszk. Nr 10.—13,141—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

zupełnie nowy za nader przystępną cenę. Ulica Marszałkowska Nr 34, mieszkania 11. —13,218—2—3

Za rs. 50, jest do sprzedania

KREDENS

dębowy, dobrze zbudowany. Wiadomość N. 5, Pawia. Stróż wskaże. —13,131—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół 7-mej oktawy, w bardzo dobrym stanie. Leszno Nr 19, w podwórzu na lewo po schodkach, Nr 6 mieszkania. 13,342—1—1

Jest do sprzedania **FORTEPIAN** zagraniczny o 7-miu oktawach, z całym metalowym blatem i 4ma szprejcami z mocnym tonem. **FORTEPIAN** Bucholtza o pół 7-mej oktawy z metalowym blatem, krótki, nowego fasonu, z miłym tonem, oraz **2 Taborety**. Tamże przyjmują się strojenia i reparacje Fortepianów oraz pakowanie. Miodowa Nr 15, wprost Sądu Appelacyjnego. 12,872—3—3

DWA POKOJE

na 2 piętrze od frontu, z osobnem wejściem, są do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku. Ulica Grzybowska Nr 19, wiadomość u stróża. —13,340—1—3

POKOJE

umeblowane, są do wynajęcia w każdym czasie dla Kobiet, za umiarkowane wynagrodzenie, ze stołem i wszelkiemi wygodami, a w razie słabości staranna opieka i pomoc lekarza. Nowy-Świat Nr 52, u Akuszerki, mieszkania Nr 6.— Tamże jest MAMKA ze świeżym pokarmem. —13,348—1—6

LOKAL

do wynajęcia od Nowego Roku, na Pradze, wprost wodociągu pod Nrem 409, składający się z 4-rech pokoi, obszernej kuchni, piwnicy i drwalni, lokal sam w sobie. Wiadomość na miejscu u Właścicielki. —13,329—1—3

Do odnajęcia na kwartał, od 1-go Stycznia

MIESZKANIE

na 1-em piętrze, składające się z dwóch pokoi, kuchni w alkowie i piwnicy. Tamże jest do sprzedania **Garnitur Mebli** jesionowych i Kuchenne naczynia. Ulica: róg Twardej i Prostej Nr 2, mieszkania Nr 8. —13,185—2—3

JEST

M I E S Z K A N I E

dla osoby płci żeńskiej przy wdowie samej jednej z meblami, opałem i światłem, wprost Zamku, 2 gie piętro, od frontu, Nr domu 31. Tamże są MEBLE mahoniowe do sprzedania. —13,127—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego-Roku

Sklep Wiktuałów,

Norymberszczyzny i Dystrybucja z mieszkaniem. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jerskiej, Nr 4 nowy, w Sklepie. —13,328—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

z pokojem mieszkalnym,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25 nowy. Wiadomość na miejscu u Właściciela lub u Rządcy domu. —13,346—1—6

SKLEP

z Wiktuałami,

jest do sprzedania zaraz, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Siennej Nr 1380, nowy 53. Wiadomość w tymże sklepie. —13,332—1 1

S K L E P,

trzy pokoje z kuchnią, dwoma piwnicami, przy ulicy Mostowej pod Nrem 237, jest do wynajęcia od Nowego-Roku. Wiadomość na 2-em piętze do frontu. —13,008—3—3

SKLEP

do odstąpienia przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —13,345—1—3

PRODUKCJE MAŁEJ

ROLINY,

odbywają się w dalszym ciągu przy ulicy Bielańskiej, **w domu JW. Zawiszy,** od godziny 11 przed południem do 6, w wieczór.— Wejście na **1sze miejsce kop. 30,—na drugie 15.** —13,274—2—4

W dniu wczorajszym pomiędzy godziną 1 a 2 w przechodzie z pałacu Namiestnikowskiego, ulicą Czystą i Wierzbową do domu Petyskusa, zgubiony został

ZEGAREK

srebrny, kryty, cylinder z kopertą mosiężną, sprężynka w kopercie złamana. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Piwną, pod Nr 104, drugie piętro, za nagrodą jakiej zażąda. 13,343—1 1

W dniu 8 b. m, przechodząc ulicą Bielańską, Niecałą i Saskim Ogrodem ku kościołowi ewangelickiemu, zgubioną została **Książka do Nabożeństwa** (Cicha łza), oprawna w skórę, z obłożoną rzeźbą drewnianą na czarnym aksamicie. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w Redakcji Kurjera Warszawskiego za wynagrodzeniem. —13,333—1—1

W dniu wczorajszym w księgarni p. Maurycego Orgelbranda została przemieniona przez pomyłkę zapewne **CZAPKA futrzana**. Uprasza się osoby interesowanej aby raczyła takową zostawić w księgarni gdzie swoję odebrać może. —13,351—1—1

Dnia 9 Grudnia r. b., zgubiony został

Kołnierz skunksowy

damski, duży, na ulicy Karmelickiej wieczorem. Sumienny znalazca za stosowną nagrodą raczy zwrócić takowy pod Nr 726 (nowy 19), róg Orlej i Leszna, mieszkania Nr 24 na dole. —13,326 1—1

Przybłąkała się

SUKA

z angielskich cetrów biała z żółtemi łatkami i takową po udowodnieniu i zwróceniu kosztów utrzymania można odebrać w zakładzie fotograficznym przy ulicy Miodowej pod Nrem 496. —13,344—1—1

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 478c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.